

## Księgi liturgiczne brata Feliksa Trzcińskiego

**CZESŁAW GRAJEWSKI**

Instytut Historii Sztuki, UKSW w Warszawie

e-mail: [graczes@yahoo.com](mailto:graczes@yahoo.com)

ORCID: 0000-0002-2692-8232

**Keywords:** manuscript, liturgy, Pelplin, Felix Trzciński

**Słowa kluczowe:** rękopis, liturgia, Pelplin, Feliks Trzciński

### Abstract

#### Liturgical Books Made by fr. Felix Trzciński

The paper is an attempt to systematize the liturgical books copied by the Cistercian brother Feliks Trzciński (d. 1649) in the monastery in Pelplin. Until now, four volumes written by his hand are known: two graduals: L 14 (1625) and L 12 (undated) as well as two antiphonaries: L 16 (1643) and L 4 (1648). In 2020, the author identified in the Bibliothèque nationale de France in Paris another manuscript (RES 2239) written by F. Trzciński in 1635, probably for the monastery of the Brigittine Sisters. In the manuscript a colophone has been preserved (f. 127v), and it confirms the authorship of F. Trzciński. In the last written book (antiphonary L 4) brother Trzcinski wrote: „opus 7”. It confirms that two volumes have not yet been identified.

### Abstrakt

Artykuł jest próbą systematyzacji ksiąg liturgicznych skopiowanych przez cystersa, brata Feliksa Trzcińskiego (zm. 1649) z klasztoru w Pelplinie. Dotąd znane są cztery woluminy wykonane jego ręką – dwa gradualy: L 14 (1625) oraz L 12 (brak datacji) i dwa antyfonarze: L 16 (1643) oraz L 4 (1648). W 2020 r. autor zidentyfikował w Bibliothèque nationale de France w Paryżu kolejny rękopis (RES 2239) sporządzony



przez F. Trzcńskiego w 1635 r. prawdopodobnie dla klasztoru Brygidek. W manuskrypcie zachował się kolofon (fol. 127v), który potwierdza autorstwo F. Trzcńskiego. W ostatniej księdze (antyfonarzu L 4) brat Trzcński napisał, że jest to jego „opus 7”. Należy zatem sądzić, że nie zidentyfikowano dotąd jeszcze dwóch woluminów.

Historia odkryć naukowych, zarówno znaczących, jak i tych o mniejszym ciężarze gatunkowym, niejednokrotnie wiedzie krętą drogą, zaskakując badaczy nagłą korektą kierunku, wywołaną najczęściej pojawieniem się niedających się przewidzieć uwarunkowań, które zrazu opóźniają osiągnięcie wytyczonego celu, ale po dotarciu do niego okazują się szczęśliwym uzupełnieniem panoramy naukowej badanej kwestii. Bywa i tak, że już po opublikowaniu wyników badań na jaw wychodzą nowe okoliczności albo odkryte lub zidentyfikowane zostają źródła, o których dotąd nie było wiadomo, a które – pociągając za sobą mniej lub bardziej dolegliwe konsekwencje – lepiej oświetlają przedstawiony wcześniej problem. Takim odkryciem jest rękopis muzyczny, na który – poszukując materiałów źródłowych do innego zagadnienia – zwrócił uwagę autor niniejszego studium, a który dzięki temu szczęśliwemu przypadkowi pozwala obecnie na uzupełnienie wcześniejszej publikacji poświęconej Feliksowi Trzcńskiemu – cysterskiemu skryptorowi działającemu w Pelplinie w pierwszej połowie XVII stulecia<sup>1</sup>.

Postać brata Feliksa osadzona jest w literaturze naukowej najczęściej w kontekście przypisywanej mu wielkiej Tabulatury Pelplińskiej, co wydaje się mało prawdopodobne (a w każdym razie – nie należy autora tego zabytku upatrywać wyłącznie w Feliksie Trzcńskim) i na poparcie tego stanowiska w rzeczonym artykule przedstawiono stosowną argumentację na podstawie numeracji opus, jaką brat Feliks pod koniec życia zastosował. Ta właśnie cecha, zaskakująca w świetle działalności kopisty ksiąg liturgicznych (a więc w obszarze wytworów rzemiosła), pozwoliła nie tylko na chronologiczne uporządkowanie kolejnych ksiąg-opusów, bo to jest oczywiste, ale przede wszystkim na domniemanie, ilu podobnych dzieł Feliksowi nie zdołano dotąd przypisać. Zrekapitulujemy: do chwili obecnej wiadomo z całą pewnością o czterech manuskryptach, które osobiście skopiował. Są to: graduał L 12

<sup>1</sup> Czesław Grajewski, „F.F.T. – cysterski skryptor z Pelplina,” *Studia Pelplińskie* 34 (2003): 325–334.

(brak datacji)<sup>2</sup>, graduał L 14 (1625)<sup>3</sup>, antyfonarz L 16 (1643)<sup>4</sup> i antyfonarz L 4 (1648)<sup>5</sup>. Warto od razu zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, tylko w jednej z wymienionych czterech ksiąg (L 16) pisarz pozostawił swoje inicjały. Po drugie, także tylko w jednym manuskrypcie (L 4) zaznaczył, że jest to siódme jego dzieło (opus). Mimo to nie ma wątpliwości, że wszystkie cztery zostały skopiowane przez brata Feliksa.

O tym, że te księgi wyszły spod jednej ręki, przekonuje analiza duktu pisma (zarówno tekstu literackiego, jak i muzycznego): bardzo starannego, charakterystycznego i łatwo rozpoznawalnego. Poza duktem także układ graficzny karty, rodzaj użytego materiału pisańskiego, a nawet system oznaczania składek potwierdzają to przekonanie. Wygląd liter inicjalnych, z kreszczkami przypominającymi współczesne czcionki szeryfowe, również przemawia za tym, że wykonane zostały jedną ręką. Kształt nut, kluczy, kustoszy (o wyglądzie i wielkości połowy pojedynczej nuty) jest we wszystkich tych manuskryptach identyczny. Zasadniczym pojedynczym znakiem muzycznym jest *punctum quadratum* rozmieszczone na czteroliniach, co może dowodzić, że Trzciniński działał w skryptorium pelplińskim już po dokonaniu tam zmiany typu notacji muzycznej (gdyż w średniowiecznych rękopisach cysterskich z reguły pismo jest gotyckie, *nota inclinata*). Nie jest to zjawisko nadzwyczajne – w tradycji cysterskiej proces przechodzenia od notacji gotyckiej do romańskiej rozpoczął się już w XIV wieku<sup>6</sup>. Nie mamy zatem wątpliwości, że księgi te sporządził jeden skryptor, o którym pewnie niczego dzisiaj nie wiedzielibyśmy, gdyby szczęśliwie w kolofonie manuskryptu L 16 nie pozostawił kryptonimu F.F.T. (Frater Felix Trzciniński)<sup>7</sup>. Przykładową kartę księgi, zapisaną ręką Feliksa Trzcinińskiego, przedstawia il. 1.

Kwestią kluczową dla dalszego wyводу jest datowanie graduału L 12. W obecnym stanie zachowania księga pozbawiona jest ostatnich kart, a niejednokrotnie właśnie na nich skryptorzy umieszczali te – jakże istotne – informacje. Z tego względu nie mamy pewności, kiedy brat Feliks ów graduał

<sup>2</sup> Pelplin, Biblioteka Diecezjalna (dalej: BDP), ms. L 12. Manuskrypt w obecnym stanie nie zawiera kolofonu, możliwe jednak, że znajdował się na którejś z brakujących obecnie kart na końcu księgi.

<sup>3</sup> BDP, ms. L 14. Nota na fol. 158: „Anno Domini 1625 die 7 Augusti”.

<sup>4</sup> BDP, ms. L 16. Nota na fol. 284v: „Anno 1643 die 12 decembris finis F.F.T.”

<sup>5</sup> BDP, ms. L 4. Nota na fol. 267: „Finitum die 27 iuny 1648 opus 7”.

<sup>6</sup> Janka Szendrei, „Notacja liniowa w polskich źródłach chorałowych XII–XVI wieku,” w: *Notae musicae artis*, red. Elżbieta Witkowska-Zaremba (Kraków: Musica Iagellonica, 1999): 191–192.

<sup>7</sup> Grajewski, „F.F.T.,” 334.

przepisał. Wziąwszy jednak pod uwagę całość jego poznanej działalności skryptorskiej i to, że zmarł w 1649 roku<sup>8</sup>, można przyjąć, że stało się to dużo wcześniej, możliwe nawet, że już w latach dwudziestych XVII stulecia. Feliks Trzciniński nie był płodnym kopistą. Z analizy źródeł archiwalnych można wywnioskować, że w klasztorze pelplińskim przebywał około trzydziestu lat<sup>9</sup>. Kilka zatem liturgików, które można mu przypisać, nie stawia go w rzędzie znaczących kopistów ksiąg. Stało się tak prawdopodobnie dlatego, że ze względu na piękny charakter pisma<sup>10</sup> zajmował się wytwarzaniem głównie dokumentów klasztornych, listów i tym podobnych jednorazowych pism, natomiast przepisywanie ksiąg liturgicznych było jego ubocznym zajęciem, podyktowanym doraźną potrzebą. Mimo niemłodego już wieku, zapewne nie najlepszego wzroku i pewności ręki, pismo wciąż jest staranne i nadal zachwyca. Uwagę zwraca kolofon w najprawdopodobniej ostatniej przepisanej przez niego księdze – antyfonarzu L 4 (1648, rok przed śmiercią), w którym umieścił on znamienne adnotację: *opus 7*. Tylko w nim pozostawił informację, że według jego własnej rachuby jest to siódmy skopiony przez niego rękopis. Być może wtedy, zdając sobie sprawę z ograniczeń związanych z wiekiem, podjął decyzję o zakończeniu tej działalności.

Ten wpis uzmysławia jeszcze jeden aspekt. Mimo że kopiowanie ksiąg stanowiło dla Feliksa Trzcinińskiego drugoplanowe zajęcie, to jednak u schyłku życia pamiętał, ile ich przepisał. Wszystkie je wykonał starannie, ze świadomością, jakiemu celowi służyć będzie jego praca. Numerowanie przez twórcę własnych dzieł (w języku muzyki: opusowanie) zdradza świadomość ich wartości: wszak nieistotnych dokonań na ogół się nie uwzględnia. Kolejne księgi powstawały w interwale czasowym sięgającym ćwierćwiecza. Wątpli-

<sup>8</sup> W chwili śmierci brat Feliks miał co najmniej 72 lata, co można wywnioskować z informacji, że do klasztoru, do którego przyjmowano kandydatów w wieku 18 lat, wstąpił w 1595 r. Zob. Pelplin, Archiwum Diecezjalne, Dipl. et epist. P, sygn. 59, 7 – z zachowanej formuły jego profesji wynika, że złożył ją 22 III 1596 r. Według dokumentów z lat 1590 i 1593, Feliks Trzciniński przed wstąpieniem do klasztoru pelplińskiego był członkiem sodalicii jezuickiej w Braniewie. Por. Marek Ingot i Ludwik Grzebień, *Uczniowie-sodalisi gimnazjum jezuitów w Brunsberdze (Braniewie) 1579–1623* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1998), 300.

<sup>9</sup> Brat Feliks w 1603 r. samowolnie opuścił klasztor, zabierając kilka skopionych przez siebie ksiąg. Wrócił do klasztoru ok. 1624 r. i kontynuował pracę kopisty; wtedy powstały księgi muzyczne będące tematem artykułu. BDP, Dział rękopisów, ms. 421, Kronika pelplińska cystersów, s. 360. Za wskazanie źródła autor składa należne podziękowanie ks. prof. Anastazemu Nadolnemu.

<sup>10</sup> Janusz St. Pasierb, *Pelplin i jego zabytki* (Warszawa: Interpress, Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne, 1993), 15, 97.

we zatem, by graduał L 12 został skopiowany po antyfonarzu L 4, tj. w latach 1648–1649. Nie jest pewnikiem, niemniej jednak możliwą do przyjęcia sugestią, że we wcześniejszym okresie działalności (w latach dwudziestych XVII wieku) ów cysterski kopista przepisywał graduały, później zaś, w latach czterdziestych – antyfonarze, choć równie dobrze mógł to być przypadek spowodowany konkretnymi zamówieniami lub bieżącymi potrzebami klasztoru.

Zakładając prawdopodobną sytuację, że antyfonarz L 4 (1648) jest ostatnim, siódmym tomem, jaki wyszedł spod ręki brata Feliksa, należy uznać, że oba graduały (L 14 i L 16) oraz pozostały antyfonarz (L 12) on sam zaliczał do siedmiu swoich dzieł pisarskich – zatem gdzieś jeszcze mogą znajdować się pozostałe jego księgi, o ile oczywiście przetrwały. W tym momencie dochodzimy do istoty niniejszych rozważań.

O tym, że wspomniane cztery tomy się zachowały, wiadomo. Natomiast niespodziewanie okazało się, że w zbiorach francuskiej Biblioteki Narodowej (Département Musique) znajduje się niewielki objętościowo i rozmiarowo manuskrypt RES-2239<sup>11</sup>. Uwagę przykuwa w nim właśnie charakter pisma, niezawodnie wskazujący na rękę brata Feliksa Trzcińskiego. Ponadto na ostatniej karcie zasadniczej części księgi zachował się kolofon, w swej treści i formie bardzo podobny do tych, które uwiecznione zostały w pozostałych jego księgach pelplińskich. Na fol. 127v widnieje krótka nota: *F[rater] F[elix] S[criptor] Pelplini 1635 Die 31 Maij* (il. 2). Jakikolwiek wątpliwości rozwiewa ogólny widok dowolnej karty rękopisu (zob. il. 3, karta inicjalna). Bez trudu zidentyfikować na niej można wszystkie cechy duktu pisma w manuskryptach L 4, L 12, L 14 i L 16.

Zabytek, zanim znalazł się w zbiorach Bibliothèque nationale de France, był w posiadaniu Biblioteki Konserwatorium Muzycznego prawdopodobnie paryskiego, skatalogowany pod nr. 28838, o czym świadczą odciski pieczęci na kartach 1r oraz 130v. Nie jest jasne, kiedy i w jakich okolicznościach znalazł się we Francji. Z analizy repertuaru wynika, że przeważają w nim stałe i zmienne śpiewy oficjum mszalnego, przede wszystkim na święta maryjne, mamy więc do czynienia z wybiórczo skompilowanym gradualem. Ponadto od fol. 91v brat Feliks zamieścił wyselekcjonowane śpiewy oficjum brewiarzowego o św. Magdalenie i św. Katarzynie Aleksandryjskiej, natomiast dalej – i to jest charakterystyczną cechą kodeksu – wpisane zostały dwa śpiewy

<sup>11</sup> Jest to niewielki rękopis zawierający 127 kart oryginalnych (18 × 14,5 cm) oraz po cztery karty dodane na początku i końcu bloku.

z pierwszych niesporów ku czci św. Brygidy (Brigittae, 7 października)<sup>12</sup>. Prawdopodobnie to one zaważyły na opinii osoby redagującej opis biblioteczny, w którym podano, że graduał został sporządzony dla konwentu brygidek. Jest to oczywiście wysoce prawdopodobne; trudno wszakże wyrokować, czy miałyby to być konwent gdański (najbliżej Pelplina położony), elbląski (zważywszy na związki Trzcńskiego z Warmią – Braniewo), grodzieński (erygowany w 1634 roku), czy może inny. Niewielkie wymiary graduału i jego objętość w połączeniu z selektywnością repertuaru przemawiają raczej za przeznaczeniem go dla indywidualnego użytkownika; możliwe, że został skopiowany na zamówienie przełożonej któregoś z klasztorów<sup>13</sup>.

Niezależnie od ośrodka, dla którego rzeczywiście ów graduał został wykonany, niezawodnie jest on nierozpoznanym dotychczas manuskrytem brata Feliksa Trzcńskiego. Data jego przepisania i niemal pewność co do wcześniejszego skopiowania graduału L 12 powodują, że chronologię prac tego cystersa można obecnie przedstawić następująco:

- graduał cysterski L 14 (1625);
- graduał brygidek (1635);
- graduał cysterski L 12 (brak datacji, prawdopodobnie trzecia lub czwarta dekada XVII wieku);
- antyfonarz cysterski L 16 (1643);
- antyfonarz cysterski L 4 (1648), opus 7.

Uwzględniając graduał brygidkowski brata Feliksa i „przyznanie się” przez niego do siedmiu przepisanych kodeksów, nietrudno obliczyć, że poza obiegiem naukowym znajdują się już tylko dwa manuskrypty, które – o ile oczywiście wciąż istnieją – nie zostały dotąd zidentyfikowane.

Co interesujące, choć niezaskakujące, z wysokim prawdopodobieństwem można założyć, że brakującymi dwiema księgami okażą się antyfonarze. Wnioskować tak można dlatego, że obie zachowane księgi (tj. L 16 i L 4) nie są komplementarnymi tomami jednego dwutomowego antyfonarza, lecz sta-

<sup>12</sup> Bibliothèque nationale de France, ms. RES 2239, fol. 97r–99r. Responsorium *O facies Moysaica* i antyfona do Magnificat *Brigitta Christi famula*.

<sup>13</sup> Nie była to nadzwyczajna sytuacja; np. w benedyktyńskim manuskrypcie „Miscelanea ascetica et historica” zamieszczone zostało napomnienie, by mnisi podczas recytacji oficjum nie posługiwali się księgami przeznaczonymi do praktykowania prywatnej pobożności: „Statuimus ut fratres a libris manualibus quibus aliqui ob privatam devotionem commode uti consueverunt in choro tempore divinorum officiorum abstineant”. Kraków, Biblioteka Jagiellońska, ms. 3544, s. 149. Autor składa należne podziękowanie p. dr Justynie Wiąckiewicz za wskazanie tego interesującego przypadku.

nowią tzw. zimowe części (*pars hiemalis*) dwóch różnych antyfonarzy. Obie wszak zawierają ten sam repertuar godzin kanonicznych okresu od Pierwszej Niedzieli Adwentu do Wielkanocy (pominąć można podpodział na część *de Tempore* i *de Sanctis*), a zatem – żeby miały wartość użytkową – powinny w przeszłości dopełniać je tomy części letniej (*pars aestivalis*) z repertuarem od Wielkanocy do Adwentu. Trudno bowiem wyobrazić sobie połowicznie wykonaną pracę, zważywszy że zwłaszcza pierwszy antyfonarz, L 16, powstał na długo przed śmiercią autora i nic nie wskazuje na przeszkody uniemożliwiające mu dokończenie pracy. Stopień zużycia woluminów L 4 i L 16, wyraźne ślady renowacji, uzupełnienia brakujących fragmentów tekstu przemawiają za tym, że były one używane w liturgii, najprawdopodobniej w klasztorze pelplińskim, co pośrednio dowodzi, że korzystano dawniej z tomów dopełniających. Pierwszy z nich mógł zostać skopiowany w 1643 (ewentualnie 1644), drugi najpóźniej w 1649 roku.

Warto jeszcze zatrzymać się nad fenomenem opusowania ostatniego kodeksu przez brata Feliksa. Można upatrywać w tym akcie dowodu samoświadomości artystycznej i poczucia własnego znaczenia jako twórcy dzieła mającego świadczyć o nim w przyszłości. We wcześniejszych manuskryptach, także w tym zidentyfikowanym w zbiorach francuskiej Biblioteki Narodowej, pisarz nie umieścił numerów opus, prawdopodobnie dlatego, że wówczas nie zabiegał o utrwalenie katalogu swoich dokonań. Ten imperatyw pojawił się znacznie później, pod koniec życia, i został spełniony przez wpisanie w 1648 roku numeru opus w kolofonie antyfonarza. Obecnie można postrzegać wpis pelplińskiego cystersa jako przejaw chęci wykazania najważniejszych życiowych dokonań człowieka, który u schyłku życia pragnie zrewidować swój dorobek, jeszcze raz go usystematyzować, a przede wszystkim – ocalić od zapomnienia, przekazując informację o autorze i okolicznościach powstania ksiąg.

Przyjmując zatem, że Feliks Trzeciński pod koniec życia nie pomylił się w rachowaniu przepisanych własnoręcznie ksiąg (w końcu nie nadzwyczajnie licznych), pięć spośród siedmiu uznanych przez niego manuskryptów zachowało się do dziś. Sześciotomowa Tabulatura Pelplińska nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, niemniej jednak w świetle opusowania ostatniego dzieła cystersa widać, że z jakiegoś powodu on sam nie zaliczył jej do rejestru swoich dokonań – a przecież jej monumentalność z pewnością nie pozwoliłaby mu o niej „zapomnieć”. Nie ma zatem powodu, by ten wyjątkowy w skali światowej zabytek muzyki organowej nadal mu przypisywać.

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że brat Feliks Trzciniński wprowadzał korekty i uzupełnienia także w innych księgach liturgicznych używanych w konwencie pelplińskim. Takie uaktualnienia, widoczne w wielu kodeksach, nie tylko cysterskich, świadczą najczęściej o przemianach w liturgii wskutek postanowień soboru trydenckiego. Brat Feliks również dokonywał podobnych akomodacji: w graduale cysterskim L 13 takich wpisów zidentyfikowano co najmniej kilka<sup>14</sup> (zob. il. 4).

Obecne zbiory Biblioteki Diecezjalnej w Pelplinie są znacznie uszczuplone w stosunku do dawnego jej bogactwa. W momencie kasaty klasztoru (1823) libraria zakonna liczyła kilka tysięcy rękopisów, inkunabułów i starodruków, a nawet obecnie, po uwzględnieniu strat wojennych z lat 1939–1945, należy do najbardziej liczących się księżnic polskich<sup>15</sup>. Mimo prowadzonych prac inwentaryzacyjnych wciąż czeka na całościowe opracowanie. Niniejszy tekst niech będzie do tego skromnym przyczynkiem.

<sup>14</sup> *Pelpliński Graduał L13. Dzieło – badania – konserwacja*, red. Juliusz Raczkowski, Monika Jakubek-Raczkowska (Studia nad Skryptorium i Spuścizną Rękopiśmienną Średniowiecza, 1) (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019), 28. O notach liturgicznych traktuje rozdział 2, „Zawartość”, 26–34 (M. Jakubek-Raczkowska) oraz aneks „Wykaz dopisków liturgicznych w Graduale L13”, 246–259 (M. Czyżak, M. Jakubek-Raczkowska).

<sup>15</sup> Roman Ciecholewski, *Skarby Pelplina* (Pelplin: Bernardinum, 1997), 187–193.



Dominica J.  
 Aduentus  
 Introitus.

**A**d te ueni a nimā meam  
 Deus meus in te cōfisi do non e ru be scā  
 neq irri de anī memini ei me i etc  
 nī uniuersū si qui te expe ctāt nō cōfun dē  
**V** tuas a s Dñe no tas fac mi hi et semī: .j  
 tuas e docemi. *Ev o v a e. Qr* **V** ni  
 uer si qui te expectāt nō confū dē  
 tur . Domi ne, *o,* **V** i as  
 tu as Domi ne

F. F. S. Pel.  
plini. 1635.  
Die. 31. Maii

Il. 2. Paryż, Bibliothèque nationale de France, ms. RES 2239, fol. 127v (fragment). Fot. BNF Gallica

*Missa de beata Maria  
semper Virgine in  
Aduentu Domini :-~*

**R**o ra te coe li de  
su per et nu bes plu ant  
iu stu aperi a tur ter  
ra et germinet. Salua to re.

Res. 2239

28838  
BIBLIOTHEQUE

Il. 3. Paryż, Bibliothèque nationale de France, ms. RES 2239, fol. 1r. Fot. BNF Gallica

*S. Iosephi Cofo.*  
*Iustus of palma. xlj.*  
*Gr. Domine pueni si. j.*  
*Tracto Beatus vir. xc.*  
*Alla Amavit eum. xxxij.*  
*Alla Iustus germi. xxv.*  
*Offa. Veritas. xxij.*

**P**exalte eu in secula. Evovae Gra. Juavit #  
**C**o fidelis su. xv  
**I**n natali sancti  
**B**ndicti ad. iii. a.  
**M**iscue veqoblato  
**I**oseph fili David nolit mere accipere Mari a cōiugē tuā qd em  
**I**n ea natum est de Spiritu Sancto est, Alle

II. 4. Pelplin, Biblioteka Diecezjalna, graduał L 13, fragment fol. 150v. Uzupełnienia dokonane ręką br. Feliksa Trzcíńskiego: na marginesie po lewej stronie incipity śpiewów (porządek liturgiczny) na dzień św. Józefa, na dolnym marginesie antyfona przeznaczona na ten sam dzień. Fot. P. Kurek, BUMK

## Bibliografia

- Ciecholewski, Roman. *Skarby Pelplina*. Pelplin: Bernardinum, 1997.
- Czyżak, Marta, i Monika Jakubek-Raczkowska. „Wykaz dopisków liturgicznych w Graduale L13.” W *Pelpliński Graduał L13. Dzieło – badania – konserwacja*, red. Juliusz Raczkowski i Monika Jakubek-Raczkowska (Studia nad Skryptorium i Spuścizną Rękopiśmienną Średniowiecza, 1), 246–259. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019.
- Grajewski, Czesław. „F.F.T. – cysterski skryptor z Pelplina.” *Studia Pelplińskie* 34 (2003): 325–334.
- Inglot, Marek, i Ludwik Grzebień. *Uczniowie-sodalisi gimnazjum jezuitów w Brunsberdze (Braniewie) 1579–1623*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1998.
- Jakubek-Raczkowska, Monika. „Zawartość.” W *Pelpliński Graduał L13. Dzieło – badania – konserwacja*, red. Juliusz Raczkowski i Monika Jakubek-Raczkowska (Studia nad Skryptorium i Spuścizną Rękopiśmienną Średniowiecza, 1), 26–34. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019.
- Pasierb, Janusz St. *Pelplin i jego zabytki*. Warszawa: Interpress, Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne, 1993.
- Pelpliński Graduał L13. Dzieło – badania – konserwacja*. Red. Juliusz Raczkowski i Monika Jakubek-Raczkowska (Studia nad Skryptorium i Spuścizną Rękopiśmienną Średniowiecza, 1). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019.
- Szendrei, Janka. „Notacja liniowa w polskich źródłach chorałowych XII–XVI wieku.” W *Notae musicae artis*, red. Elżbieta Witkowska-Zaremba, 187–281. Kraków: Musica Iagellonica, 1999.